

Pan Janusz Krzyżewski : „Pragnę zwrócić uwagę Zarządu na następującą kwestię, która przybiera na znaczeniu. Jesteśmy świadkami bardzo ofensywnej kampanii reklamowej dotyczącej promocji RPO. Ale rzeczywistość skrzeczy i skrzeczy tak, że na dzień dzisiejszy nieopłacone faktury za nie zrealizowane roboty na projektach , które powinny być finansowane środkami unijnymi przekracza 200 mln zł. Znam szczegóły dotyczące inwestycji prowadzonych w Suwałkach, które na szczęście znalazły się na liście beneficjentów, ale drogo za to płacą, ponieważ Urząd Miasta jest oblegany telefonami od wykonawców i suma niespłaconych faktur idzie w miliony. Uważam, że to stawia Urząd Marszałkowski, gospodarza regionu w bardzo niekorzystnym świetle. Jeżeli dany samorząd sparzy się na konkretnej inwestycji i przyjdzie mu zaciągać kredyt, albo przerwać wykonywanie robót, to oczywiście perspektywa pełnego wykorzystania środków będzie mglista. Wymaga to bardzo zdecydowanego stanowiska Zarządu wobec Ministra Rozwoju Regionalnego i Ministra Finansów, ponieważ kwota 100 mln zł na najniezbędniejsze płatności jest kwotą niemożliwą do transferu z punktu widzenia możliwości budżetu Ministerstwa Finansów. Wnoszę tu o podjęcie radykalnych działań, które zlikwidują te rezerwy, ponieważ one z każdym dniem rosną.

Podpisuję się pod głosem Pana Radnego Chmielewskiego dotyczącym grypy, która poddaje całą naszą strukturę organizacyjną służby zdrowia ostremu egzaminowi. Jesteśmy jeszcze w fazie wstępnej tego egzaminu i chciałbym się mylić, ale z oglądu sytuacji na dzień dzisiejszy wynika, że szpitale są pozostawione same sobie. Casus Szpitala Suwalskiego, gdzie mamy za sobą już nie jeden przypadek śmiertelny. Nie słyszę nic o działaniu sztabu kryzysowego, a potrzebny tu jest zintegrowany wysiłek, aby na wypadek rozszerzenia się tej epidemii być gotowym do sprostania tej sytuacji. Będzie to egzamin dla systemu organizacyjnego, finansowego, kadrowego itd.”